CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnoszeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. —
Zagranicą . . . . 5 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 223 (7853) Wtorek, dnia 30 Września 1924 r. Rok XXXII

Walka o Pekin.

W ostatnich dniach zaczyna się wyjaśniać chaotyczna sytuacja w Chinach i Europa zaczyna rozumieć, kto i o co właściwą walkę toczy. Jak obecnie widać, głównymi aktorami walki są dwaj starzy antagoniści, którzy już przed dwoma laty (1922) starli się ostro ze sobą, a mianowicie gubernator Mandżurji generał Czang Tso Lin (którego stolicą jest Mukden) — oraz gubernator prowincji Czi Li: jenerał Wu Pei Fu Ich walka, toczona przed dwoma laty, skończyła się wówczas porażką pierwszego (Czang Tso Lina), który cofnął się napowrót do Mukdenu i umocnił w Mandżurji; natomiast Wu Pei Fu utrzymałj niepodzielnie swój wpływ na rząd centralny w Pekinie. On też jest w tej chwili głównym reprezentantem idei jedności Chin; podczas gdy Czang Tso Lin na północy (w Mandżurji). a Dir Sun Jat Sen na południu (w Kantonie) dążą do utworzenia dwóch autonomicznych republik (północno, względnie południowo chińskiej), od Pekinu niezależnych. Gubernatorowie innych prowincji dzielą się na zwolenników bądź to rządu centralnego, bądź to dążności odśrodkowych.

Walka między Czang Tso Linem a Wu Pei Fu wybuchnęła tym razem nie bezpośrednio, ale pośrednio bo dookoła Szanghaju. Starli się tu ze sobą gubernatorzy dwóch prowincji (prowincji Cze Kiang Su), z których pierwszy nazwiskiem Lu Jung Siang sympatyzuje z kierunkiem Czang So Lina i Di Sun Jat Sena; zaś drugi Czi Si Jong reprezentuje politykę gen. Wu Pei Fu. Walka między nimi jest właściwie walką między tymi kierunkami, jakie przedstawiają obaj protagoniści: Czang Tso Lin i Wu Pei Fu. Teatr wojny pod Szanghajem iest też teatrem podrzędnym.

Głównym teatrem wojny staje się też z dniem każdym terem północno chiński. Tam obaj protagoniści gotują się do decydującej rozprawy. Czang Tso Lin, rozporządzający liczną i dobrze uzbrojoną armję mandżurską, maszeruje na Pekin, usiłując oskrzydlić swego przeciwnika i zmusić go w ten sposób czyli „wymanewrować“ do odwrotu. Gdyby mu się to udało, mógłby owładnąć Pekinem — a władztwo nad Pekinem daje autorytet i prawo do reprezentowania Chin na zewnątrz.

Rozstrzygająca rozprawa na terenie północnym może się odbyć dopiero za jakie 2 tygodnie — tymczasem zaś odbywają się walki pod Szanghajem. Jak dotąd wypadają one na niekorzyść Lu Jung Sianga (a więc pośrednio Czang Tso Lina). Walczący z nim gubernator Czi Si Jang (dowodzący wojskami prowincji Kiang Su przełamał front nieprzyjacielski i lada chwila —jak się zdaje zawładnie spornem miastem. Są nawet wiadomości, że niefortunny Lu Jung Siang opuścił swoją armję i oddał nad nią dowództwo komu innemu.

Bądź co bądź oznaczałoby to odciążenie armji pekińskiej (Wu Pei Fu) od strony południa i możność przerzucenia rzęści sił dla obrony stolicy przed okrążającemi ją wojskami mandżurskiemi. Są one wprawdzie oddalone jeszcze od stolicy o jakie 150 — 200 kilometrów, ale podobno dość szybko posuwają się naprzód. Wu Pei Fu zapowiada, że może wystawić dla obrony stolicy armję 400 tysięczną, Cyfra wydaje się przesadną!

W tym zaatakowanym Pekinie rozegrał się zarazem przed paru dniami (12 września) przewrót pol. poleg. na tem, iż obrad: tam parl: powołał do władzy nowego premjera w osobie Dr. W. W. Jena (albo Hui Czinga). Dr: Jen, urodzony w r. 1877. studjował w Stanach Zjednoczonych potem w latach 1900— 1906 był profesorem uniwersytetu w Szanghaju, a w latach późniejszych przeszedł do służby dyplomatycznej i ministerjalnej. W r. 1922 był chwilowo prezydentem Republiki. Politycznie jest on złączony z gen. Wu Pei Fu, oraz obecnym prezydentem Chin Czao Kunem. Jego wybór oznacza w każdym razie wysunięcie na czele rządu człowieka wyrosłego pod wpływem kultury amerykańskiej

Głównym interesem politycznym dla Europy jest pytanie, kto popiera jedną i drugą stronę walczącą — bo że ani Japonja, ani Rosja, ani Anglja, ani Ameryka nie są skłonne patrzyć obojętnie na wypadki rozgrywające się w Chinach, to zdaje się być pewnem. Kwestja ta dotąd wyjaśnioną nie jest. Z pomiędzy ścierających się dwóch prądów jest prąd separatystyczny daleko bardziej wrogi Europejczykom, Amerykanom i Japończykom. Głównym argumentem Czang Tso Lina i Sun jat Sena jest zarzut zaprzedania Chin

obcym przez wchodzenie z nimi w układy (jak np. ostatni układ chińsko niemiecki albo chińsko rosyjski z czerwca rb.) Była chwila, że bolszewicy wygrywali z korzyścią dla siebie ten ruch nacjonalistyczny w Chinach (i popierali partję separatystów, a więc Czang Tso Lina i Sun Jat Sena). Ten ostatni, pomimo że jest wychowańcem Ameryki, podobno dotąd sympatyzuje na ideowo z bolszewizmem — albo z nim kokietuje? Od pół roku zmieniło się to, gdyż Karachan poseł sowiecki w Pekinie, doszedł do porozumienia z rządem pekińskim. Mimo to obecny rząd pekiński szuka podobno oparcia w Stanach Zjednoczonych, a Czang Tso Lin stara się nato miast na odwrót oprzeć na Japonji. Walka między nim a Wu Pei Fu byłaby więc antagonizmem wpływu japońskiego (Azja dla Azjatów) z wpływem amerykańskim i rosyjskim. Jakie jest stanowisko Anglji wobec obu ścierających się kierunków, dotąd wypadki bliżej nie wykazały.

W każdym razie jedno zdaje się być prawdopodobnem: mocarstwa zachodnie po doświadczeniach z czasów bokserowskich, interwenjować wojskowo nie mają ochoty. Stany Zjednoczone ogłosiły już w tym kierunku enuncjację. Także i Japonja zapowiedziała, że mięszać się w walki chińskie bezpośrednio nie będzie. Ograniczyły sie (podobnie jak i Anglja) do wysłania na wody chińskie swoich flot dla ochrony poddanych. Ale czy taka polityka abstynencji da się utrzymać, gdyby Chiny stanęły na prawdę w ogniu wojny domowej? Dużo przemawia przeciw temu.

Jeżeli ta wojna domowa się przeciągnie, to jej rezultatem będzie osłabienie polityczne Chin aż do zupełnego upadku ich znaczenia. Jest ono i tak niezmiernie małe — w stosunku do ich obszaru i ludności! W razie swego rozpadnięcia się staną się one na prawdę „chorym człowiekiem“, nad którym rozciągną otwartą kuratelę inne państwa. Będziemy wtedy świadkami niezmiernie doniosłych, ciekawych i skomplikowanych konfliktów, jakie wywiążą się między głównemi państwami świata o prawo eksploatacji spuścizny, należącej do chorego człowieka. Łatwo może też dojść do podziału Chin na sfery wpływów do czego już istnieją dawniejsze precedensy.

TELEGRAMY.

Wyjazd p. ministra spraw wojskowych.

WARSZAWA, 29.9. Minister Spraw Wojskowych jen. Sikorski wyjedzie niebawem do Francji i Anglji w sprawach zaopatrzenia wojska.

Komendant straży granicznej.

WARSZAWA, 29.9. Komendantem Straży Granicznej ma być mianowany jen. Minkiewicz.

Wojna celna między Francją a Niemcami

LONDYN, 29 września. — „Daily News“ dowiaduje się, że Rząd Niemiecki zamiera wprowadzić wysokie opłaty celne na zbytkowne artykuły wwożone do Niemiec z Francji w ten sposób przeciwdziałać zarządzeniom Francji, która podwyższyła cło na towary niemieckie o całych 26 proc.

Skazanie zabójcy metropolity.

WARSZAWA, 29.9. W sobotę o godz. 4-ej po poł., wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie, morderca metropolity Jerzego, — Łotyszenko — został skazany na 12 lat więzienia.

Minister Kiedroń do Gdańska nie pojedzie.

WARSZAWA, 29.9. Jak się dowiadujemy, projekt podróży ministra przemysłu i handlu do Gdańska na tegoroczny Targ Gdański, został zaniechany.

Narady rządu w sprawie Śląska.

WARSZAWA 29.9. W ostatnich dniach odbywały się w Warszawie zasadnicze narady rządu w sprawach Śląskich. Tematem konferencji tych były sprawy podatkowe na Śląsku oraz sprawy udziału rządu w głównych przedsiębiorstwach przemysłowych Śląska. Obrady toczyły się pod przewodnictwem p. Premjera Grabskiego, przy współdziale prof. A. Benisa.

Grunty na cele szkolnictwa.

WARSZAWA, 29.9. Na skutek porozumienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty z Min. Rolnictwa oraz Reform Rolnych zostanie wydane do wszystkich Urzędów Ziemskich zarządzenie ustalające normy i tryb postępowania przy wydzielaniu gruntów dla celów szkolnych. Dotychczas kwestja ta była nieuregulowana i powodowała częstokroć nieporozumienia ze szkodą rolnictwa.

Z konferencji genewskiej.

WARSZAWA, 29.9. Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu p. Borszczewski powrócił onegdaj z Genewy, dokąd wyjeżdżał w celu przeprowadzenia pertraktacji, związanych z likwidacją pretencji byłych kolonistów niemieckich w Polsce.

Udział sowietów w chińskiej wojnie domowej.

LONDYN, 29.9. Wedle ostatnich wiadomości otrzymanych z Chin, dwie kolumny wojsk Kuang-Tsu maszerują na Szanghaj. Wojska gubernatora Cze-Kianga są wspomagane przez Rosjan, zwłaszcza artylerja jest cała obsługiwana przez żołnierzy sowieckich. Rząd moskiewski popiera Czao-Tso-Linga, sprzymierzonego z Cze-Kiangiem, ludźmi, artylerją i samolotami. Ze strony angielskiej twierdzą, że Cza-Tso-Ling otrzymuje od rządu sowietów także znaczne subsydja pieniężne.

Nieznana epidemja na wybrzeżu Prus Wschodnich.

BERLIN, 29 września. Na wybrzeżu Prus Wschodnich koło Królewca od kilku już tygodni panuje wśród rybaków groźna epidemja, której lekarze nie umieją do dzisiaj wyjaśnić. Dotychczas zachorowało 300 osób, z których 3 zmarły. Ciekawem jest, że na tę samą chorobę giną także zwierzęta domowe, jak koty, psy. a również drób. Choroba ta objawiła się w początkowem stadjum uczuciem silnego osłabienia, które następnie przechodzi w tak gwałtowne bóle w muskułach, że chorzy nie mogą się ruszać. Naukowa ekspertyza przypisuje powstanie tej choroby zatruciu wodą morską. Na wybrzeżu tem bowiem znajdują się liczne kanały, odprowadzające do morza wodę z fabryk celulozy. Woda ta zanieczyszczona odpadkami posiada własności trujące.

Dwa tysiące osób, uwolnionych nielegalnie od wojska.

WARSZAWA, 29 września. Śledztwo w sprawie afery Fuchsów i Zapłatyńskiego trwa w dalszym ciągu. Ostatnio aresztowany został serżant szpitala wojskowego Leśniewicz pod zarzutem współdziałania z Zapłatyńskim i Fuchsami. Śledztwo otoczone jest ścisłą tajemnicą. Wedle naszych informacyj liczba uwolnionych w nielegalny sposób od wojska wynosi około dwóch tysięcy osób.

Jeden z dzienników tutejszych podaje, iż w interesie Fuchsów i Zapłatyńskiego usiłowano przy pomocy olbrzymich sum całą sprawę zatuszować.

400 kawalerzystów na odsiecz bandy z pod Łunińca.

ŁUNINIEC, 29.9. Wielkie zaniepokojenie wywołały wiadomości nadesłane od obserwatorów odcinku granicy sowieckiej w rejonie powiatu Łuninieckiego. Jak zostało stwierdzone na granicy kilka kilometrów w głąb terytorjum rosyjskiego skoncentrowano 400 kawalerzystów sowieckich, którzy oczekują momentu ukazania się powracającej z rozboju bandy Kalinienki, aby dać im osłonę i podążyć na odsiecz.

Wzwiązku z tem granica nasza zostala silnie wzmocniona.

Z błot lipińskich donoszą, że bandyci znajdują się już w sytuacji bez wyjścia. Zostali oni zepchnięci na południowe rejony lasu i pędzeni są na Horodno. Jest to jednak część bandy. Główna siła bandy kieruje się z całym wysiłkiem w kierunku granicy sowieckiej, widocznie do umówionego punktu, gdzie kawalerja sowieka miała ich wziąć w opiekę. Do przedarcia się na stronę sowiecką bandyci nie mają szans.

Nowy napad na szlaku bandy Kalinienki.

BRZESC LITEWSKI, 29, 9. Dalszych wiadomości o pościgu nie było. Natomiast zaalarmowano władze policyjne w Łunińcu o dokonanym tam nowym nypadzie bandyckim na folwark Pochost Zahorodzki w pow. Pińskim. Bandytów było trzech uzbrojonych w karabiny. Ofiar w ludziach nie było, bandyci po zrabowaniu koni i pieniędzy zbiegli w niewiadomym kierunku. Ponieważ folwark ten znajduje się o 3 klm. od Bohdanówki, gdzie pochwycono większą grupę bandytów z szajki Kalinienki, istnieje podejrzenie, że są to pozostali jeszcze na wolności rabusie z tej bandy.

Pościg zarządzono. Dalszych szczegółów narazie brak.

Ujęty bandyta.

WILNO, 29,9. Dawno poszukiwany członek bandy Dreszana, która swego czasu czyniła wielkie spustoszenia w województwie nowogródzkim, został ujęty. Bandyta przyznał się do udziału w napadzie.

Zakończenie rokowań polsko-gdańskich

GDANSK, 29,9. Dnia 27 września r.b. zakończono polsko—gdańskie rokowania w sprawie siedziby dyrekcj kolejowej w Gdańsku oraz w kilku spornych kwestjach. Spisano protokuł, który obejmuje 8 punktów uzgodnionych i 9 nieuzgodnionych. Sprawy nieuzgodnione rozpadają się na jednak właściwie na 7 kategorji tak, że większość spraw spornych uzgodniono. Przy porównaniu wniosków polskich z gdańskimi, co do których panuje jeszcze różnica zdań, zwraca uwagę fakt, że niema między niemi zbyt wielkich odchyleń. Główną w tem zasługę mają delegaci Ligi Narodów p. p. J. Kalff, H Marrjot i J. A. Hiam, dzięki którym udało się ograniczyć obręb spraw spornych.

Chińskie obyczaje.

W Chinach, jak wiadomo, wolno mieć tyle żon, ile się chce... lub ile się może utrzymać. Prawo nakazuje tym żonom, zgodne pożycie i reguluje ich obowjązki, oraz prawa domowe w ten sposób: „Pierwsza żona rządzi domem, ostatnia sercem męża“. Co mają czynić te, które są pośrodku, o tem prawo milczy. Zapewne każda z nich po kolei stara się być ostatnią.

Zazdrość pomiędzy **żonami** jest oficjalnie wzbroniona. W razie, jeżeli żona urządza mężowi lub też swym koleżankom sceny zazdrości, zatruwając spokój pożycia domowego, mąż ma prawo odesłać ją z powrotem do rodziców, zatrzymując sobie dzieci

Niewierność małżeńska karana jest również bardzo surowo. Według prawa, żona niewierna ma otrzymać 100 uderzeń laską bambusową, o ile jest „pierwszą żoną“, zaś następne po 80.

Stanowczo los obywatelek „Niebieskiego imperjum“ nie jest godnym zazdrości.

KRONIKA.

— OSOBISTE.

Od soboty w naszem mieście bawi p. minister sprawiedliwości Wyganowski na inspekcji sądu w Kaliszu. Towarzyszy mu sędzia p. Paulin Zdanowicz, w sobotę o godz. 11 rano nastąpiło przedstawienie kaliskich władz sądowych, poczem pan minister przysłuchiwał się dwum sprawom w wydziale karnym, poczem przeprowadzał inspekcję w sądzie Okręgowym.

Wieczorem podejmował dostojnego gościa p. prezes sądu Młynarski. W niedzielę odbył się bankiet wydany przez oddział kaliski Tow. Prawniczego.

— Z TOW. CYKLISTÓW w KALISZU.

Wczoraj o godz. 2 po południu odbyły się wyścigi cyklistów na dystansie Kalisz — Turek i z powrotem, przestrzeń 75 klm. Pierwszy przybył na start p. Wüstechube, w czasie 2 g. 40 m nagroda żeton pozłacany.

Drugi przybył p. Wolnicki, nagroda żeton posrebrzany.

Trzeci przybył p. Adamkiewicz, nagroda żeton bronzowy.

Czwarty przybył p. Nowak, nagroda żeton metalowy.

Na starcie sędziowali p. Feliks Karśnicki, p. Gustaw Fibigier, p. inż. Pajchel i p. Edwin Fibigier.

Po wyścigach odbyła się wspólna wieczerza członków Towarzystwa Cyklistów w Hotelu Wiedeńskim.

— WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZY STEPOWSKIEGO.

W czwartek, dnia 2 października, o godz. 8 i pół wieczorem w sali teatru „Stylowego" odbędzie się jedyny występ gościnny najznakomitszego artysty scen Polskich w otoczeniu doborowego zespołu artystów Warszawskich. Odegraną zostanie Ziemia nieludzka w 3 aktach De Curella..

Powyższa sztuka grana była z niesłabnącem powodzeniem w teatrach warszawskich i krakowskich, budząc szczery zachwyt w sferach inteligencji.

Spodziewać się należy, że zarówno imię znakomitego artysty, jakoteż utwory wystarczają w zupełności, aby zainteresować Kalisz, żądna prawdziwie artystycznej uczty.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni pana Mayera.

— TUTEJSZE KOŁO L. O. P. P. zawiadamia wszystkich swoich członków, że w dniu 2 października br. o godzinie 18 w lokalu świetlicy żołnierskiej 29 p. Strz. Kan. odbędzie się zebranie organizacyjne członków LOPP. w sprawie urządzenia na cele LOPP. tygodnia lotniczego. Na powyższe zebranie zaprasza Zarząd Koła wszystkich tych członków, którzy w organizacji i urządzeniu tygodnia zechcą wziąść czynny udział. Zarząd.

— ZŁ. STAWISZYNA.

W dniu 7 września rb. odbyło się w Stawiszynie „Święto Lotnicze" urządzone staraniem Zarządu Stawiszyńskiego Kółka L. O. P. P. z programem zmniejszonym, jaki był swego czasu projektowany i ogłoszony.

Między innymi odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami Konin — Stawiszyn, zawody lekko atletyczne, koncert orkiestry miejscowej Straży Ogniowej i na zakończenie zabawa taneczna z różnymi niespodziankami. Na wszystkie widowiska wstęp był płatny. Przy tej sposobności za życzliwość JW. P. Wróblewskiemu składamy staropolskie „Bóg zapłać".

Zawody piłki nożnej zakończyły się rezultatem 2:0 na korzyść Konina. Nierozstrzygnięty rezultat utrzymał się do 85 minut, Konin swoje dwie bramki zdobył w ostatnich i to tylko zawdzięczając swojej brutalnej grze, co dowodem, że przed zdobyciem bramek z przeciwnej strony jeden został ciężko ranny, a dwóch kontuzjowanych, tak brutalną grę nawet obecna publiczność na boisku zauważyła i rządała zakończenia gry przed czasem, lub wyprowadzenia dwóch graczy konińskiej drużyny z boiska.

Miejscowe społeczeństwo, cel powyższy do syć zrozumiało i poparło, gdyż przy tak szczupłym programie zebrano brutto złotych czterysta, którą to sumę po potrąceniu rozchodu cze kiem tegoż dnia przekazano na conto LOPP.

Wszystkim, którzy jakikolwiek sposobem po mogli urzeczywistnić to skromne „Święto Lotnicze" składa staropolskie „Bóg zapłać".

Zarząd Stawiszyńskiego
Kółka L. O. P. P.

— IGRZYSKA SPORTOWE.

W dniu 5 października rb. odbędą się w Nowym Parku wielkie igrzyska sportowe o mistrzowstwo szkół średnich w Kaliszu. Wyników należy spodziewać się dobrych, ponieważ wielu z młodzieży szkolnej, przebyła kursa wojskowe. Rywalizacja będzie bardzo duża, gdyż stanie do zawodów młodzież szkół: Gimnazjum Państw. im. T. Kościuszki, Gimnazjum Państw. im. A. Asnyka, Gimnazjum Związkowego i Szkoły Handlowej. Frekwencja zgłoszonych zawodników wielka. Program zawodów przedstawia się imponująco, a mianowicie: Bieg 100 m., 400 m. 800 m. i sztafeta 4X100 — Skoki: w dal, w zwyż i o tyczce. Rzuty dyskiem, oszczepem i kulą. Oprócz tego zawody w piłkę nożną, między reprezentacją szkół a wojskowymi.

Podczas zawodów będzie przygrywała orkiestra wojskowa.

Początek o godz. 2 pp. ze względu na tak obfity program, sądzimy, iż społeczeństwo tłum nie pospieszy zobaczyć zawody sportowe.

Ceny biletów umiarkowane.

— ZWYŻKA CEN SPIRYTUSU.

W ostatnich tygodniach podskoczyła znacznie cena spirytusu. Zwyżka ta ma podkład czysto spekulacyjny. Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego w swoich pracach przedwstępnych ustaliła, że zapasy, nie ulegające zakupowi przez monopol, są bardzo znaczne, daleko wyższe, niż przed rozpoczęciem kampanji lat ubiegłych.

Zapasy te przekraczają prawie trzykrotnie zapotrzebowanie krajowe do dnia 31 grudnia br., przyczem nie uwzględniono jeszcze poważnych ilości gotowych wyrobów, znajdujących się w wolnym obrocie.

Ponieważ od 1 stycznia 1925 roku monopol spirytusowy sprzedawać będzie już własne zapasy zapasy prywatne, nie ulegające zakupowi wywiezione być muszą za granicę. gdzie cena na spirytus wynosi około 40 procent obecnej ceny rynkowej w kraju.

— EMERYCI CIESZCIE SIĘ.

Rada ministrów na posiedzeniu swem dn. 17 bm. zajmowała się sprawą emerytów byłych państw zaborczych. Po przeprowadzeniu dyskusji postanowiono znieść poprzednią uchwałę, zabraniającą prywatnej pracy emerytom pod groźbą utracenia prawa pobierania stawek emerytalnych. Powzięto również uchwałę, mocą której emeryci państw zaborczych będą pobierać od 1 października br. 75 proc. swego uposażenia. Jedynie tylko emeryci posiadający własne biuro i przedsiębiorstwa będą pobierać 50 proc. swego poprzedniego uposażenia. Ostatnie postanowienie uchwalono oddać do zaopinjowania Najwyższemu Trybunałowi administracyjnemu, po którego orzeczeniu, zapadnie ostateczna uchwała w stosunku do tej kategorji emerytów.

— ZJAZD OSODNIKÓW WOJSKOWYCH.

W dniach 4 i 5 października br. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów spółdzielni osadników wojskowych i cywilnych. Przybędą również przedstawiciele osadników osiadłych w Małopolsce Wschodniej.

— PRZECIW ROZPOWSZECHNIANIU PORNOGRAFJI.

Wobec tego, iż w ostatnich czasach wzmogło się rozpowszechnianie wydawnictw, zwłaszcza czasopism i broszur, posiadających wybitne cechy pornografji, Ministerstwo Spraw Wewn. wydało podległym organom polecenie wzmożenia dozoru prasowego i w wypadku stwierdzenia przestępstw bezwzględnego stosowania rygoru prawa. Prócz tego, polecono roztoczyć ścisły nadzór nad wystawami sklepowemi w celu zapobieżenia w wystawianiu na widok publiczny rysunków, fotografji itp. przedmiotów obrażających moralność oraz pociągania winnych do odpowiedzialności. Karani będą nietylko sprzedawcy, lecz i wydawcy.

— ILU ADWOKATÓW JEST W POLSCE.

Adwokatów w całej Polsce było w roku 1923 ogółem 3201, a kandydatów adwokackich 1154; liczba notarjuszy wynosiła 549, a kandydatów notarjalnych 179. Na dzielnicę dawniej zsą austrjacką przypadło 2111 adwokatów, na byłą dzielnicę pruską 106, na b. dzielnicę rosyjską 905. Najwięcej adwokatów było we Lwowie a to 521, Warszawa liczyła tylko 480, Kraków 264, Poznań 31, Kandydatów adwokackich w Małopolsce było 1011. Notarjuszów było najwięcej w b. dzielnicy rosyjskiej a to 307, w Małopolsce 157, w Poznańskim 60, w woj. krakow. 25. We Lwowie było 8 notarjuszów, w Warszawie 40, w Poznaniu 1, w Krakowie 44.

— BRAK ZBOŻA SIEWNEGO.

Z Województwa Pomorskiego donoszą, iż wobec wygnicia w tym roku oziminy, szczególnie zaś żyta, odczuwać się daje silny brak zboża siewnego. W okolicach nadmorskich cena za 1 centnar żyta siewnego wynosi od 28 do 30 zł.

— SCHWYTANIE ZŁODZIEI.

W dniu 27 bm., o godz. 5.30, pełniący służbę na placu Kilińskiego, posterunkowy pol. państw. Bolik zatrzymał dwóch osobników, którzy nieśli ręczne walizki, ponieważ ci wydali mu się podejrzanymi. Podczas, gdy ich odprowadzał do komisarjatu, jeden z nich zbiegł w stronę parku. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia zbiegłego na szosie Łódzkiej. Po sprawdzeniu na policji okazało się, że opryszkowie są znanymi złodziejami mieszkaniowemi i nazywają się Śremski Józef, zamieszkały w Kaliszu, a drugi Kochanowicz Edward, zamieszkały w Widzewie ziemi Łódzkiej. Rzeczy w walizkach pochodziły z kradzieży dokonanej w nocy u p. Ślicznego w Dobrcu. Rzeczy zostały zwrócone prawemu właścicielowi.

— NOWA KOMETA.

W obserwatorium krakowskiem obserwowano przed paru dniami nowo odkrytą zagranicą kometę teleskopową. Jest ona widziana przez lornetkę pryzmatową, jako mgławica średniej wielkości gwiazdowej z bardzo wyraźnem zgęszczeniem w środku, rokującym możliwość świetnego rozrostu komety. Znajduje się ona na pograniczu gwiazdozbiorów wolarza i panny, zachodząc wczas wieczór. Droga komety w przestworzach nie została jeszcze wyznaczona.

— PONOWNE PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZGŁOSZEŃ ODZNACZONYCH ORDEREM „VIRTUTI MILITARI".

Minister spraw wojsk. ponownie przedłużył termin nadsyłania wykazów kawalerów orderu „Virtuti Militari" i w związku z uregulowaniem należności pieniężnej za ten order. Termin ten odroczono aż do dnia 1 listopada br. Do tego czasu wszystkie PKU winny powyższą rejestrację całkowicie ukończyć. Dotychczas jeszcze nie zgłosiło się do tej rejestracji 1300 kawalerów.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	23.25
Paryż	0.27.42
Szwajcarja	0.99.15
8% pożycz. zł.	6.10
4% poż. prem.	0.62
Bony zł. S. II A.	0.86
Listy Tow. K. Ziem. 4½	24.50

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

„Pływające państwo” gen. Glebowa.

Od chwili zawarcia przez rząd sowiecki układu z Chinami, prowadzi on bezskuteczną wojnę z „pływającem państwem” generała Glebowa. Wojna ta rozpoczęła się z chwilą, gdy wojska sowieckie prąc wciąż naprzód, usadowiły się we Władywostoku. Wówczas część Rosjan zamieszkałych we Władywostoku, postanowiła nie poddać się władzy sowieckiej. Pewnej nocy jesiennej w roku 1922, około 1500 mężczyzn i kobiet, oficerów i adwokatów, kozaków i carskich dam dworskich, marynarzy i b. miljonerów wsiadło na cztery okręty wojenne, wędrując od tej pory pod flagą dawnej Rosji po wodach chińskich i japońskich.

Na czele tego suwerennego „pływającego państwa”, stoi pełniący funkce dyrektora generał Glebow. Dzieli on swoją władzę rządową z trzema szefami departamentów: administracyjnego, wyżywienia i spraw.. zagranicznych! Ten ostatni departament ma bardzo ciężkie zadanie, albowiem walczyć musi ustawicznie o niepodległość „pływającego państwa”, z Chinami i innemi państwami.

W swoich „notach” pływające państwo oświadcza, że okręty, na których się ono znajduje, zwrócone będą tylko przyszłemu prawowitemu rządowi rosyjskiemu i że do tej chwili bronić ono będzie swej niepodległości do ostatniej kropli krwi.

Nie troszcząc się wcale o zwierzchnicze prawa chińskie, wykonywane na tamtejszych wodach, okręty te wpływają do poszczególnych portów, załoga ich okupuje częściowo kawałeczki lądu i zajmuje się następnie zarobkowaniem. Członkowie załogi podejmują się transportowania ciężarów i wykonywania robót portowych. Funkcje te spełniają członkowie warstw niższych, przedstawiciele zaś warstw wyższych urządzają koncerty, a panie występują w kabaretach.

Obecnie okręty te zostały przemalowane i przekształcone na statki kupieckie. Podejmują się one przewożenia towarów i osób. Rząd chiński wobec zdecydowanej wojny „państwa pływającego” jest bezsilny. Sowiety ustawicznie zasypują rząd chiński notami, domagąc się wydania sobie okrętów. Chiny ustawicznie odpowiadają, że życzenia tego spełnić nie mogą, gdyż musiało to być połączene z rozlewem krwi. W ten sposób generał Glebow i jego państwo pływające, wiodą w dalszym ciągu żywot suwerenny.

Bolszewik kupił mówiącego psa.

Zabawny epizod z pogranicza bolszew.

Działo się to w czasie, gdy na moście pod Wołoszycami odbywał się ożywiony handel zamienny. Z Polski i Bolszewji schodzili się „kontrahenci” i odbywał się targ.

Z „burżujem” polskim trzymającym psa na lince, pertraktuje bolszewik komisarz. Kupił sacharynę i płaci złotem. Nagle pies zaczyna się niepokoić, podnosi pysk i mówi wyraźnie:

— Uważaj! fałszywe!

Bolszewik słabo - gramotny z guberni permskiej, otwiera ze zdziwienia gębę:

— A to co!

— Nic wielkiego — odpowiada burżuj— mam psa, który doskonale zna się na złotych monetach. Nauczyłem go mówić i teraz mi zwraca uwagę. No — wymień towarzysz tę dziesięciorublówkę.

— Pies, umiejący mówić?!

— Cóż w tem dziwnego? U narodów burżuazyjnych jest takich wiele. A u was nie?

Bolszewik zapomniał o propagandzie antyreligijnej i przeżegnał się trzy razy. Ogarnęła go jednak wielka chętka kupienia tego psa.

— Sto rubli! dwieście! trzysta!

— Nie sprzedawaj mnie bolszewikowi! Błagam cię! — wyje pies, zadzierając głowę jakby chciał wyskoczyć ze skóry.

Komisarz dostale gorączki:

— Pięćset rubli, sześćset, prawdziwem złotem!

Przy tysiącu handlarz sacharyny zaczął się wachać, choć pies coraz gwałtowniej protestował przeciw tej tranzakcji. Wkońcu ustąpił na 1500 rubli, któte zostały mu, wśród psich lamentów wypłacone.

Bolszewik wziął linkę i począł ciągnąć psa ku Wołoszyskom. Biedna psina żałośnie spoglądała na swego byłego pana, wkońcu rozdzierającym głosem krzyknęła:

— Przysięgam, że żaden bolszewik nigdy głosu mego nie usłyszy. To są ostatnie moje ludzkie słowa!

— Burżuj — brzuchomówca oddalił się śpiesznie na polską stronę, a komisarz do dziś dnia prożbami i groźbami prosi psinę choć o jedno ludzkie słowo.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 29 września 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ćiśnienie powietrza	758.8 m.m.
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Mgła całk.
5) Wilgot. bezwzględna	6.4 m.m.
6) Wilgot względna	98%
7) Temp. powietrza	+5°0
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. za cały d.)	2.2 m.m.
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	+13°8
10) Najniż. temp (z doby ubiegł. za cały d.)	+8°2
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+1°45

Licytacja! Licytacja! Licytacja!

OGŁOSZENIE.

Starostwo Kaliskie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 października 1924 roku o godzinie 11-ej przed południem, we wsi Biskupice, gm. Kalisz, powiatu Kaliskiego, odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż budynków pokordonowych, które mają być przez nabywców rozebrane i z placu usunięte.

Przetarg rozpocznie się od sum szacunkowych:

1) Zamurowany part. budynek koszar 2345 zł. 86 gr.
2) Za murowaną stajnię z magazyn. 439 zł. 73 gr.
3) Za murowane ustępy i szopę 102 zł. 44 gr.
4) Za murowaną piwnicę 71 zł. 44 gr.

Licytanci obowiązani są przed przystąpieniem do licytacji złożyć wadjum w wysokości 10% sumy szacunkowej.

Utrzymujący się przy kupnie winien wnieść całkowitą należność w ciągu dni trzech od dnia licytacji

Szczegółowe warunki sprzedaży podane zostaną do wiadomości w dniu licytacji.

1866 Starosta
wz. Ostaszewski.

Redaktor W. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej”, Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska” Spół. o ogr. odp.